

Sygn. akt II AKa 357/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drązek (spr.)

Sędziowie: SA – Paweł Rysiński

SO (del.) – Anna Kalbarczyk

Protokolant: – sekr. sąd. Sylwester Leńczuk

przy udziale Prokuratora Agnieszki Degler

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r.

sprawy P. Z. (1), urodz. dnia (...) w P., s. W. i K. z d. R.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k.s. i inne

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2017 r. sygn. akt V K 142/16

1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie.

UZASADNIENIE

P. Z. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od co najmniej marca 2011 r. do co najmniej dnia 20 listopada 2011 r. w L., S., w okolicach Ś. oraz w innych miejscowościach na terenie R. P., a także poza granicami R. P. - na terytorium innych państw U. E., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, brał udział wraz z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w tym z P. P. (1), B. C. (1), J. B. (1), J. S. (1), P. G. i B. S. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, założonej i kierowanej przez A. K. (1), o zmiennym składzie osobowym, która miała uprzednio określony sposób działania, komunikowania się oraz przestępczego rozliczania finansowego i połączona była wspólnym celem, którym było popełnianie umyślnych przestępstw skarbowych polegających na nabywaniu, przechowywaniu oraz przewożeniu i pomaganiu w zbyciu sprowadzonych wbrew przepisom ustawy na terytorium P. towarów w postaci papierosów bez ich uprzedniego oznaczenia (...) znakami skarbowymi akcyzy z pominięciem należności publicznoprawnych, a następnie przewożeniu ich z terenu R. P. na terytorium innych państw U. E., przy czym w ramach założonego planu działania, zakładającego podział ról i korzyści uzyskanych z przestępstw przechowywał w magazynie w L., przewoził na terenie P. wyroby tytoniowe bez ich uprzedniego oznaczenia (...) znakami skarbowymi akcyzy, ukryte w pojazdach mechanicznych, jak również pomagał w ich zbyciu poprzez koordynację poszczególnych transportów i ich pilotowanie do granicy oraz na terytorium innych państw U. E., a ponadto zajmował się fizycznym przygotowaniem i zapakowaniem wyrobów tytoniowych do poszczególnych transportów,

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.

II. w okresie od co najmniej dnia 20 marca 2011 r. do dnia 20 listopada 2011 r., na terenie R. P., a także poza granicami R. P. - na terytorium innych państw U. E., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, wspólnie z innymi ustalonymi oraz z innymi nieustalonymi osobami, działając w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw skarbowych, czyniąc sobie z popełnienia przestępstw skarbowych stałe źródło dochodu: - w okresie od co najmniej dnia 20 marca 2011 r. do dnia 3 kwietnia 2011 r. w L. oraz w innych nieustalonych miejscowościach na terenie R. P., działając wspólnie z B. C. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami co najmniej, pięciokrotnie przechowywał w magazynie w L., pakował wyroby tytoniowe do poszczególnych transportów oraz przewoził na terenie P. i poprzez pilotowanie transportów uczestniczył w przewożeniu na terenie P., a także na terytorium innych państw U. E. przez nieustalone osoby w pojazdach mechanicznych nieustalonej marki wyrobów tytoniowych w postaci papierosów nieustalonej marki, nieoznaczonych (...) znakami skarbowymi akcyzy, sprowadzonych na terytorium P. wbrew przepisom ustawy, przywożonych bez ich przedstawienia organowi celnemu i bez zgłoszenia celnego, przez co nastąpiło uszczuplenie należności celnej małej wartości w kwocie co najmniej 198.236,00 zł, podatku akcyzowego wielkiej wartości w kwocie co najmniej 5.036.780,00 zł oraz podatku od towarów i usług (VAT) w kwocie co najmniej 1.283.211,00 zł, które tym samym stanowiły przedmiot przestępstwa skarbowego określonego w art. 86 § 3 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., których ilość wskazywała na zamiar wprowadzenia ich do obrotu, nieoznaczonych ceną detaliczną, w ilości łącznej co najmniej 430.200 paczek (43.020 sztang), o wartości szacunkowej co najmniej 3.897.612,00 zł, o wartości celnej co najmniej 344.160,00 zł;

- we wrześniu 2011 r. - do dnia 18 września 2011 r. działając wspólnie z B. C. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami przechowywał w magazynie w L., pakował wyroby tytoniowe do transportu oraz przewoził na terenie P. i poprzez pilotowanie transportu uczestniczył w przewożeniu na terenie P., a także na terytorium innych państw U. E. w pojeździe mechanicznym marki (...) nr rej. (...) wraz z naczepą nr rej. (...) wyrobów tytoniowych w postaci papierosów nieustalonej marki, nieoznaczonych (...) znakami skarbowymi akcyzy, sprowadzonych na terytorium P. wbrew przepisom ustawy, przywożonych bez ich przedstawienia organowi celnemu i bez zgłoszenia celnego, przez co nastąpiło uszczuplenie należności celnej małej wartości w kwocie co najmniej 76.023,00 zł, podatku akcyzowego wielkiej wartości w kwocie co najmniej 1.931.586,00 zł oraz podatku od towarów i usług (VAT) w kwocie co najmniej 492.106,00 zł, które tym samym stanowiły przedmiot przestępstwa skarbowego określonego w art. 86 § 3 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., których ilość wskazywała na zamiar wprowadzenia ich do obrotu, nieoznaczonych ceną detaliczną, w ilości łącznej co najmniej 164.980 paczek (16.498 sztang), o wartości szacunkowej co najmniej 494.718,80 zł, o wartości celnej co najmniej 131.984,00 zł,

- w listopadzie 2011 r. - do dnia 19 listopada 2011 r. działając wspólnie z B. C. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami przechowywał w magazynie w L., pakował wyroby tytoniowe do transportu oraz przewoził na terenie P. wyroby tytoniowe w postaci papierosów marki (...) oraz marki (...), nieoznaczonych (...) znakami skarbowymi akcyzy, sprowadzonych na terytorium P. wbrew przepisom ustawy, przywożonych bez ich przedstawienia organowi celnemu i bez zgłoszenia celnego, przez co nastąpiło uszczuplenie należności celnej małej wartości w kwocie 67.595,00 zł, podatku akcyzowego wielkiej wartości w kwocie 1.717.447,00 zł oraz podatku od towarów i usług (VAT) w kwocie 437.551,00 zł, które tym samym stanowiły przedmiot przestępstwa skarbowego określonego w art. 86 § 3 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., których ilość wskazywała na zamiar wprowadzenia ich do obrotu, nieoznaczonych ceną detaliczną, w ilości łącznej 146.690 paczek (14.669 sztang), o wartości szacunkowej 1.329.011,00 zł,

tj. o czyn z art. 65 § 1 k.k.s. i art. 91 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt. 1,2,3 i 5 k.k.s. i w zw. z art. 38 § 2 pkt. 1 k.k.s.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2017 r., w sprawie sygn. akt V K 142/16, uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Apelację od tego wyroku wniósł **prokurator**, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, w następstwie nieprawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci zeznań złożonych w postępowaniu sądowym przez J. S. (1), J. B. (1), P. P. (1) i B. C. (1), że oskarżony P. Z. (1) swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k.s. i art. 91 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § I pkt. 1,2,3 i 5 k.k.s. i w zw. z art. 38 § 2 pkt. 1 k.k.s., w następstwie czego został on uniewinniony od popełnienia czynów zarzuconych mu w punktach I i II aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi nieodparcie do wniosku przeciwnego.

Na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest uzasadniona.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został wywołany nieprawidłową oceną dowodów, w szczególności zeznań świadka J. S. (1) oraz osób, które przyznały się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się obrotem papierosami bez akcyzy i są obecnie prawomocnie za to skazane. Należy przypomnieć, że akt oskarżenia, który wpłynął do Sądu Okręgowego obejmował kilkanaście osób, a wyrok w sprawie sygn. akt II K 222/12 objął oskarżonych, którzy poddali się dobrowolnie karom, za kierowanie – A. K. i udział w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się przemytem papierosów bez akcyz i udział w tej grupie – B., S., C., G., S., P., G., K., K., P., G.. Osoby te przyznały się do tych samych, bądź takich samych zarzutów, jak stawiane P. Z. (1), przy czym czynności szeregowych członków grupy przestępczej polegały, tak jak w przypadku oskarżonego, na pilnowaniu miejsc składowania nielegalnych papierosów, udziału w ich załadunku lub konwojowaniu do miejsc przeznaczenia w krajach Europy Zachodniej. Czynów zarzuconych oskarżonemu nie można więc postrzegać abstrakcyjnie, ale w kontekście ustaleń o funkcjonowaniu całej grupy przestępczej.

Kilka osób skazanych z tej grupy złożyło wyjaśnienia, w których opisało proceder przestępczy, w tym funkcjonowanie magazynu w L., w którym miał przebywać P. Z. i uczestniczyć w załadunku papierosów.

Sąd Apelacyjny uznał prokuratorski zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przy czym od razu należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy w ogóle tych ustaleń nie zaprezentował, przechodząc od zacytowania zarzutów aktu oskarżenia od razu do rozważań dowodowych. Dotyczy to nie tylko zarzutu udziału P. Z. w zorganizowanej grupie przestępczej, której funkcjonowanie potwierdziło szereg skazanych i która niewątpliwie korzystała z magazynu w L., ale brak ustaleń obejmuje także udowodnione przypadki załadunku tam papierosów, sposobu i czasu ich ukrywania w legalnych towarach, opisu położenia i budowy nieruchomości w L., wskazania grupy osób zatrudnionych do ekspedycji papierosów z L. (tzw. (...)) i osób z południa P.), sposobu i osób konwojujących transporty do granicy P., podziału zysków itd. Brak części historycznej sprawy, a poprzestanie jedynie na ocenie dowodów, pozbawiło tę ocenę szerszego tła działalności przestępczej grupy A. K. (1) ps. (...), która przez dłuższy czas ekspediowała z P. liczne transporty papierosów bez akcyzy, kooperując z dostawcami zza wschodniej granicy i dysponując siecią magazynów odbiorczych w N., H. i F., czerpiąc z tego wielkie zyski. Pozbawienie sprawy tego tła, spowodowało, że Sąd Okręgowy uchylił się od obowiązku osadzenia działań P. Z. w kontekście ról przestępczych wyznaczonych dla członków grupy zorganizowanej do obrotu znacznymi ilościami nielegalnych papierosów, podczas gdy z dowodów zebranych w sprawie głównej (sygn. akt II K 222/12), wynikał ten podział zadań, który wskazywał na to, że oskarżony uczestniczył co najmniej w dwóch załadunkach papierosów bez akcyzy w L. oraz został wylegitymowany przez policję w samochodzie, wraz z P. P. (1), w dniu 7 listopada 2011 r. w miejscu i w okolicznościach stanowiących co najmniej poszlakę do przyjęcia udziału w konwojowaniu transportu papierosów, co leżało w modus operandii tej grupy przestępczej.

O tych faktach można dowiedzieć się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oceny zeznań świadka J. S., która nie kończy się jednak oceną rozstrzygającą o wiarygodności lub niewiarygodności jego zeznań, ale mnożeniem wątpliwości, a nawet spekulacji, idących w kierunku akceptacji wersji oskarżonego powstałej dopiero przed Sądem, po

zapoznaniu z istniejącym materiałem dowodowym. Ma to o tyle znaczenie, że oskarżony był wówczas zorientowany, że istnieje dowód w postaci stanowczych zeznań J. S., który lokuje go wśród osób biorących udział w dwóch załadunkach papierosów w L. oraz dowód jego kontaktów ze stałymi członkami grupy przestępczej, którzy „pilotowali” transporty papierosów z L., w tym P. P. (1), co oddaje notatka P. Straży Granicznej w O. z dnia 8 grudnia 2011 r. (k. 571).

Okoliczności, które wynikają z tych dwóch dowodów zostały zbagatelizowane przez Sąd Okręgowy, który przyjmował nieokreślone założenia co do obecności oskarżonego w L. i w R., ale ostatecznie nie ustalił stanowczo, czy P. Z. brał udział w załadunku i znajdował się w konwoju z transportem papierosów, czy nie. Są to ustalenia decydujące dla sprawy, które zastąpiły dywagacje, typu: „Ewentualne twierdzenie, że rola P. Z. sprowadzała się do pilnowania momentu załadunku ... jest ułomne”.

Rozważania o obciążających oskarżonego okolicznościach, wynikających ze stanowczych zeznań J. S. i faktu zatrzymania z P. P., zastąpiono od razu dywagacjami na temat wątpliwości co do świadomości „co faktycznie ładowane było na samochód” (uzasadnienie Sądu Okręgowego), przy założeniu, że „kręcił się” po placu. Jako domniemania nieoparte na dowodach, należy uznać wnioski Sądu, że „gdyby P. Z. miał świadomość tego, co się tam dzieje ... to z pewnością nie stałby z boku, nie kręcił się i nie przyglądał ... ale musiałby zapracować na swoją działkę”. Wnioski o „niewtajemniczeniu” oskarżonego, które wyciąga Sąd, przekraczają rozsądne i logiczne granice, na których opiera się procesowa ocena dowodów z art. 7 k.p.k. oraz nadużywają granic art. 5 § 2 k.p.k., na który bezpośrednio Sąd się z resztą nie powołuje. Stąd trudno wnioskować, czy wersja oskarżonego podana na rozprawie dotycząca zatrudnienia go przez B. C. jest wiarygodna i przekonująca dla Sądu, czy też Sąd stanął przed jakąś inną niemożnością, niezdolnością do osądu; które dowody są wiarygodne i jaką mają moc procesową (bezpośrednie, pośrednie, pierwotne, wtórne, wcześniejsze czy późniejsze). Dokonując powierzchownej analizy zeznań osób skazanych w tej sprawie Sąd Okręgowy akcentuje jedynie te fragmenty, z których wynika nieznanostwo z oskarżonym, zapominając o obszernych wyjaśnieniach współoskarżonych mówiących o funkcjonowaniu magazynu w L. i sposobie ukrywania papierosów w legalnych towarach, ich ekspedycji na Zachód i pilotowania tych ładunków. Poza obszernymi wyjaśnieniami J. S., który zdemaskował to miejsce, istnieją zeznania szeregu osób, które w podobny, albo wręcz identyczny, sposób opisują funkcjonowanie magazynu (...) w L. i wskazują na role tzw. (...) – osób z tego terenu: P. J. opisał położenie magazynu, rozpoznał P. P. i B. C., którzy niewątpliwie współpracowali z P. Z.; B. S. przyznał, że pilotował dwa transporty papierosów z L. do N., a B. C. poznał w magazynie w L.; J. B. przyznał, że widział oskarżonego na terenie magazynów; P. G. – pracował w magazynie (...). C. w L. przy pakowaniu papierosów. W wyjaśnieniach z dnia 12 marca 2012 r. (k. 212v – 213) opisał dwa załadunki: „chłopaki z L. otworzyli nam magazyn, pokazali kartony z papierosami ... nie pakowali”. Ten choćby fragment wyjaśnień P. G. przeczy założeniu, które uczynił Sąd, że każdy musiał „zapracować na swoją działkę” poprzez załadunek. W grupie istniał podział ról, a oceniając rozumnie i zgodnie z doświadczeniem życiowym fakt wynajęcia przez przestępców (B. C.) czynnego policjanta miejscowej Komendy Policji „do pilnowania terenu”, nie można automatycznie uważać, że wyłącznie udział w załadunku czynił go współsprawcą przestępstwa. Sama obecność policjanta przy załadunku, na obszarze jego służby, tam gdzie znał każdego funkcjonariusza, mogła stanowić wystarczający motyw jego pozyskania i właściwą rolę powierzoną mu przez B. C.. W takim również kontekście należy rozważać depozycje J. S., który konsekwentnie zeznania o udziale P. Z. w załadunku dwóch transportów papierosów z L. zmienił tylko o tyle, że wahał się co do tego, czy w drugim oskarżony pakował razem z innymi kartony z papierosami, czy „chodził koło hali, kręcił się, ale widział, że my pakujemy papierosy” (k. 159).

Biorąc pod uwagę to, że J. S. był dla oskarżonego zupełnie obcy, spoza obszaru M. oraz to, że nie znał jego personaliów, a szczegółowy opis wyglądu oskarżonego podany w dniu 7 lutego 2012 r. odpowiadał jego sylwetce, nie można wątpić, że informacje te były obiektywne i w rezultacie doprowadziły do rozpoznania P. Z., jako osoby, która w marcu 2011 r., dwukrotnie, „uczestniczyła za każdym razem w ładowaniu ...” (k. 154).

Podczas konfrontacji z P. G., który nie ujawnił personaliów współników z L., mówiąc coś niejasno o „cieciu w portierni”, J. S. wskazał stanowczo: „podczas załadunków papierosów w L. uczestniczyłem jak, B., G., Z., C., P. i jeszcze jeden ...” (k. 206v, 28 marca 2012 r.). Słowa J. S. nie oznaczają, że każda z tych osób fizycznie pakowała papierosy. Z wyjaśnień innych osób wynika, że B. C. podjeżdżał samochodem na plac (właściwy kierowca czekał gdzieś indziej na samochód), zajmował się z innymi osobami z L. i P. P. (zam. w Z. - okolice (...), gdzie mieszka oskarżony,

odległość do 30 km od L.) poszukiwaniem legalnego towaru, w którym można ukryć papierosy, tworzeniem fałszywych dokumentów przewozowych, zabezpieczeniem tego terenu przed niepożądanymi osobami, w czym mógł się najlepiej spełnić oskarżony (policjant), który mógł zostać wybrany w tym wypadku do roli przestępczej, będącej rażącym zaprzeczeniem zasad jego służby.

Z relacji kilku osób wynika, że P. P. ze swoimi znajomymi brał regularnie udział w pilotowaniu transportów z L.. P. P., w charakterze oskarżonego wyjaśnił: „nie kwestionuję ustaleń a/o ..., że brałem udział w zorganizowanej grupie przestępczej wraz z osobami wskazanymi w zarzucie. Przechowywałem papierosy w magazynie w L., pilotowałem transporty ...” (k. 401v/402). Wprawdzie jako świadek P. P. wycofał się z tej wersji, mówiąc, że wykonywał tam roboty budowlane, a Z. pilnował obiektu, pomagał przy załadunku i rozładunku, jednak odrywał te czynności od niewątpliwych ekspedycji z nielegalnymi papierosami (rozprawa z dnia 28 kwietnia 2017 r.). Należy więc ocenić tak istotną zmianę zeznań świadka, skoro w roli oskarżonego P. P. potwierdził udział w przestępstwie całego kręgu osób wymienionych w a/o, a więc także P. Z.. P. P. i oskarżony niewątpliwie się znali, co tłumaczyli dalekimi koneksjami rodzinnymi żon, mieszkali w sąsiednich miejscowościach (P. – Z.), czym próbowali tłumaczyć częste kontakty w okolicznościach wskazujących na wątki przestępcze, co potwierdziło kilku świadków (ich obecność w L.). Nie można jednak racjonalnie wytłumaczyć, jak czynny funkcjonariusz policji wszedł w układ z B. C., o którym wiedział, że jest wówczas podejrzany o przestępstwa i w związku z tym stawia się na dozór policji w L..

Sąd ma obowiązek rozważyć taką wersję, jak przedstawiona przez oskarżonego na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 r. „Łapałem tam złodziei złomu ...” (k. 506) - zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Wsparcie dla tej wersji udzielone w sprawie P. Z. przez świadków P. P. i B. C. (prawomocnie skazanych), kiedy zmieniły się ich role procesowe, bo wyjednali łagodne kary, należy także ocenić wedle tych zmieniających się okoliczności procesowych, a ponadto dostrzec zmiany zeznań (P.) i rozbudowywanie fabuły (C.), czy niespójność ich wersji w stosunku do zadań zleconych oskarżonemu. P. P. zeznaje bowiem o pomocy w załadunku i rozładunku, w kontekście rzekomych robót budowlanych, podczas gdy B. C. pyta P. Z. „czy nakrywał cebulę na wiosnę” (k. 588 – 590).

Z relacji B. C., nawet w charakterze świadka, wynika niezbiecie, że organizował on i wysyłał transporty z L., papierosy były pakowane na placu i specjalnie ukrywane, a oskarżony był wówczas obecny. Jednak B. C. wyraźnie chroni P. Z. przed przypisaniem mu pełnej wiedzy o tym, że pakowne były papierosy, podobnie jak starał się na koniec uwiarygodnić wersję oskarżonego, że zatrzymanie oskarżonego przez policję, w dniu 7 listopada 2012 r., w R., razem z P. P., było związane z jakimś poszukiwaniem samochodu: „Jeździł z P.

po samochód” (k. 590). Tej okoliczności świadkowie, ani oskarżony nigdy nie uprawdopodobnił, choć oskarżony, który podejmuje aktywną obronę i dostarcza dowodu z wyjaśnień podlega takim samym zasadom oceny dowodów, jak inne źródła dowodowe. Innymi słowy – art. 5 § 2 k.p.k. – nie chroni każdej wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego, nie zakłada, że jakakolwiek jego wersja ma wyższy status dowodowy, ale nakazuje ją badać na równi z innymi dowodami, za pomocą kryteriów przewidzianych w art. 7 k.p.k.

Jeśli więc oskarżony przyznaje, po kilku latach (2017 r.) od zatrzymania i przedstawienia zarzutów (dnia 28 lutego 2012 r. k. 84 i nast.), że był w czasie przestępstwa w miejscach z tym związanych oraz w towarzystwie osób, które ponad wszelką wątpliwość były sprawcami, to należy ocenić te depozycje wedle czasu ich złożenia, związanego z pełną znajomością obciążających go dowodów, wedle doświadczenia życiowego i służbowego policjanta, który rozumie bezsensowność dalszego zaprzeczania nieobecności w L. i w R. i konieczność podania powodu znalezienia się tam w towarzystwie członków zorganizowanej grupy przestępczej. Należy wreszcie oceniać jego wersję wedle tego czy zwyczajnie racjonalne jest, by policjant na służbie skorzystał z propozycji zatrudnienia „na czarno”, jako dozorca, „cieć”, robotnik fizyczny, złożonej przez osobę podejrzaną w śledztwie i przebywającą pod dozorem jego jednostki. Badając wersję oskarżonego o takim zatrudnieniu, należałoby znać bliższe warunki ich umowy, czas pracy jej systematykę, ustalenia o wynagrodzeniu, inne dane uwiarygadniające tak niecodzienny i nielegalny układ. Tymczasem oskarżony rzuca Sądowi szczątki informacji, które mają usprawiedliwiać jego pobyt w miejscu przestępstwa, a jednocześnie czynią tę obecność na tyle niewinną, by nie narazić na służbową odpowiedzialność dyscyplinarną (jest nadal policjantem, na emeryturze). Należy wreszcie ocenić wiarygodność jego wyjaśnień na tle okoliczności położenia i funkcjonowania magazynu w L., w tym w szczególności wielogodzinnych załadunków papierosów (G.

wskazał na 5 – 6 godzin) odbywających się na placu i polegających na kombinacjach z ukrywaniem papierosów wśród zwykłego towaru. Na podstawie konsekwentnych zeznań J. S., których nie sposób zlekceważyć, o tym że oskarżony co najmniej raz brał fizyczny udział w pakowaniu oraz zeznań P. P. i B. C., że był przez pewien czas (niejednokrotnie) wynajmowany do pilnowania, należy ustalić zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym, czy organizatorzy tak sprawnie funkcjonującego proceduru dopuściliby w to miejsce osobę, której nie ufali, a zwłaszcza doświadczonego policjanta; czy gdyby oskarżony nie był wtajemniczony w przestępstwo, zostałby zatrudniony w charakterze stróża, czy ochrony, podczas gdy każda postronna osoba zorientowałaby się, że wielogodzinne kombinacje z rozładunkiem i mieszaniem towaru, który już był na samochodach, są co najmniej podejrzane. Opisy tzw. doładunków zawarte w wyjaśnieniach kilku podejrzanych (np. J., S., G.), w tym także w wyjaśnieniach przywódcy grupy przestępczej A. K., nie pozostawiają wątpliwości, że każdy kto brał w nich udział był osobą zaufaną, wtajemniczoną, pewną swojej roli i zorientowaną, że wykonuje ją w grupie. A. K., w wyjaśnieniach złożonych w momencie odtworzenia mu kontrolowanych rozmów z jego telefonu do współników, z marca i kwietnia 2011 r. - w dniu 6 lutego 2012 r. zaprzeczał, a 8 kwietnia 2012 r. przyznał się do zorganizowania przemytu papierosów, co stanowi niezwykle wartościowy dowód pośredni w sprawie P. Z., wskazujący bezpośrednio na organizację załadunków, m. in. w L.. A. K. wyjaśnił, że papierosy były dostarczane do tego magazynu przez L.. Było więc widoczne przeładowanie ich do magazynu, co musiało odbywać się na placu, jeśli weźmie się pod uwagę zdjęcia tego niskiego baraku (k. 574), ponadto zdjęcia satelitarne (k. 176 – 180), ukazujące część samych budynków i ogrodzenia – zrujnowanych, co poddaje w wątpliwość potrzebę pilnowania terenu ze względu na złodziei złomu oraz rzekome inwestycje najemcy (C.) w tak zdewastowany, odludny, leśny teren. Niektórzy ze skazanych określali to jako „bunkry”. Osoba rzekomo wynajęta do pilnowania terenu musiałaby zatem widzieć zarówno przywóz papierosów, jak ich odbiór oraz spotykać ten sam zestaw osób zajmujących się tym, pod przywództwem B. C.. Musiała, też widzieć przygotowania do przemytu, które w oczywisty sposób zmierzały do ukrycia nielegalnego ładunku. W nagranych rozmowach z telefonu A. K. (K. – B. z 20 marca 2011 r.), które rozwinął on podczas przesłuchania w dniu 8 marca 2012 r., wyjaśnił w jaki sposób poszukiwano legalnego, taniego towaru – makaron, by pod pozorem jego przewozu, ukryć papierosy. Rozmowy dotyczą, m. in. szukania takiego towaru i rzeczy do maskowania. Wprawdzie papierosy były opakowane w kartony (papier) bez napisu, co akcentuje Sąd Okręgowy, jako uzasadnienie dla nieświadomości oskarżonego, ale z wyjaśnień A. K., J. S., P. P. (ze śledztwa), B. C. i innych wynika tyle specjalnych zabiegów, służących przestępstwu; szukanie taniego, legalnego towaru, organizowanie naklejek na makaron (B.) i papierosy, upodobnianie opakowań towaru legalnego i przemycanego (zdjęcia k. 186 – 190), a wreszcie sposób załadunku – że na podstawie tych okoliczności istnieje możliwość poczynienia precyzyjnych ustaleń odnośnie do zamiaru oskarżonego.

Należy przy tym zaznaczyć, że sam etap „doładunku”, jak określali to sprawcy, był wielogodzinnym procesem polegającym na wyładowaniu legalnego towaru, a następnie ręcznym pakowaniu na palety, gdzie on się znajdował papierosów, w takim położeniu, by na pierwszy rzut oka widoczny był tylko ten pierwszy (korzystanie z wózka widłowego). Rozważając czas i sposób oraz różnice w wadze obu rodzajów towaru, Sąd powinien wyciągnąć logiczne i oparte o wiedzę i doświadczenie życiowe wnioski, czy mogła brać w tym udział osoba niepoinformowana o sposobie i celu takiego układania – maskowania papierosów, czy mogła to być więc osoba niewtajemniczona w proceder przestępczy oraz czy oskarżony – wówczas 37 – letni policjant, o dobrej orientacji i doświadczeniu życiowym i zawodowym, może w łatwy sposób usprawiedliwić działanie w takich okolicznościach i wytłumaczyć brak zainteresowania przyczyną ukrywania towaru, różnicę w wadze, wielogodzinne zabiegi maskujące, które musiały przebiegać wedle instrukcji doświadczonych przemytników.

Sąd winien poddać wyjaśniania oskarżonego wnikliwej, krytycznej ocenie, w kontekście zeznań pozostałych uczestników grupy przestępczej, w szczególności jasno określić ich wiarygodność, odnośnie twierdzenia, że tylko pilnował terenu, w kontekście konsekwentnych zeznań J. S., że brał czynny udział w takich załadunkach (co najmniej jednym) lub je obserwował, w kontekście przygotowań do ukrycia i oznaczenia papierosów i wielu innych, wymienionych elementów czyniących jego wyjaśnienia wątpliwymi.

Zadaniem Sądu Okręgowego jest też wnikliwa analiza informacji zwartych w notatce z dnia 8 grudnia 2011 r., której nie można zlekceważyć stwierdzeniem, że nie udowodniono połączeń telefonicznych oskarżonego z członkami grupy

przestępczej, w tym osobami konwojującymi transporty z papierosami, albo zinterpretować wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego (P., C. na rozprawie wspólnie), o nieokreślonej wyprawie po samochód i rzekomej rodzinnej zażyłości z P. P..

Z materiału dowodowego wynika, że transporty papierosów z L. odbywały się przez przejście graniczne w Ś. Grupa przestępcza regularnie pilotowała te transporty, jak też pochodzące z innych magazynów, co w kontekście zarzutu P. Z., nie jest bez znaczenia. Zadaniem osób, które jechały w tzw. konwoju – w samochodach osobowych towarzyszących ciężarowemu - było ostrzeżenie o zagrożeniach, (kontrolach policjantów, celników, Straży Granicznej – co opisało kilka osób: S., J., S.). Czynności operacyjne Straży Granicznej pozwoliły wytypować numer telefonu, którego logowanie podążało za takimi transportami, co pozwoliło dwukrotnie wytypować samochody, w których ten telefon był aktywny. Było to 7 i 16 listopada 2011 r. Wykazano związek ustalonego numeru telefonu z transportem wykonywanym przez firmę (...). M., z L. do przejścia granicznego w Ś. w dniu 16 listopada 2011 r., a następnie w dniu 17 listopada 2011 r. drogą powrotną. Samochód należał do A. K., a jego pasażerami w tym dniu byli P. P. i B. S., który przyznał się do konwojowania samochodów ciężarowych z papierosami, na zlecenie grupy przestępczej.

Zatrzymanie w dniu 7 listopada 2011 r. P. Z. i P. P. w miejscowości R. – 80 km od Ś. - na trasie przejazdu nielegalnych ładunków, w częściowo powtarzającym się składzie osobowym (P.) z telefonem logującym się na tej trasie i bardzo często w m. L. i mającym stały kontakt z A. K. (k. 572), musi być poddane krytycznej analizie Sądu, dla której zdawkowe informacje oskarżonego o wyjeździe po samochód, nie stanowią przeciwwagi logicznej, zwłaszcza w kontekście potwierzonego faktu zatrudnienia w magazynach w L. i jego doświadczenia policyjnego. Łatwość z jaką oskarżony tłumaczy nawiązanie kontaktu i przyjęcie propozycji B. C. (podczas dozoru policyjnego), musi zostać ocenione w kategoriach wskazanych w art. 7 k.p.k., a nie poprzez przyjęcie jakiegokolwiek wersji oskarżonego. Oczekiwanie Sądu, że gdyby oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, to ujawnionoby połącznie z jego telefonu, jest nieuzasadnione, w świetle doświadczenia służbowego oskarżonego oraz faktu, że w dniu zatrzymania – 28 lutego 2012 r. (k. 84 i nast.) - w P. ujawniono w jego domu i samochodzie osiem okładek po kartach SIM, z trzech sieci komórkowych.

Wszystkie wymienione okoliczności powinny być poddane wszechstronnej analizie przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Konstrukcja ciągu przestępstw, którą objęto oszustwa karno – skarbowe (celne) popełniane w okresie od 20 marca 2011 r. do 20 listopada 2011 r. umożliwia prawidłowe osadzenie udziału oskarżonego w czynnościach przestępczych opisanych przez J. S., J. B. czy B. C. (ostatni nie przypisał oskarżonemu wiedzy o zawartości pakowanego towaru), to znaczy w zależności od potwierdzenia lub wykluczenia udziału w poszczególnych transportach nielegalnych papierosów, z czym powinien być zasadniczo zbieżny zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, o ile zostanie przypisany oskarżonemu. Dotychczasowa bezradność Sądu we wskazaniu czasu działań oskarżonego, o ile uzna się jego zamiar przestępny, wynikała z przekonania, że muszą one być uszczegółowione konkretną datą. Udział w przestępstwie, choćby w pojedynczym zdarzeniu, może być osadzony pewnym przedziałem czasowym, który nakreślił zarzut a/o, bądź węższym.

Zeznania oskarżonych (skazanych) oraz czynności operacyjne dotyczące kontroli rozmów i SMS-ów, a wreszcie notatka z 8 grudnia 2011 r. pozwalają na określenie czasu pracy oskarżonego dla B. C. w L. i ewentualnego udziału w konwojowaniu transportów, należy przy tym uwzględnić zatrzymanie takich transportów z L. w dniach 18 września 2011 r. i 20 listopada 2011 r. (P. K. z firmy (...). M. i K. P. (kierowcy) oraz innych transportów z 4 listopada 2011 r. (K., J.) i 17 września 2011 r. (K.). Fakty te osadzają w czasie przestępstwo urealnijające przedmiot działania zorganizowanej grupy przestępczej, mechanizm i powtarzalność przestępstw akcyzowych i celnych w odniesieniu do znacznych ilości papierosów.

Zupełny brak ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie pozbawił Sąd tła działalności oskarżonego, którym było sprawne i zorganizowane działanie grupy przestępczej i zubożył ocenę w oparciu, o powtarzalne zachowania jej

członków, rolę jaką mógł pełnić oskarżony, niewątpliwie wynajęty i opłacany przez skazanego B. C. i rozpoznany przez kilka osób podczas pobytu na terenie magazynów w L., a także podczas załadunku papierosów.

Ponowne – bezpośrednie – postępowanie dowodowe powinno objąć przesłuchanie: oskarżonego, J. S., B. C., P. P., P. G., A. K. i J. B.. W pozostałym zakresie Sąd skorzysta z procedury art. 442 § 2 k.p.k., w celu sprawnego rozpoznania sprawy.

Sąd Okręgowy dokona ponownej oceny wszystkich dowodów, w szczególności akcentowanych w niniejszym uzasadnieniu, oceny zgodnej z art. 7 k.p.k., która da podstawę faktyczną i prawną do rozstrzygnięcia sprawy P. Z. (1).